

Sygn. akt I C 930/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:		SSO Urszula Wiewióra
Protokolant:		Agnieszka Dymitroca

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013r. w Jeleniej Górze na rozprawie

sprawy z powództwa **I. W.**

przeciwko **M. G.**

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powódki I. W. na rzecz pozwanego M. G. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 930/12

UZASADNIENIE

Powódka I. W. wniosła o zasądzenie od M. G. na jej rzecz 90.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od;

- 7.000 zł od dnia 12.06.2011r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.07.2011r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.08.2011r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.09.2011r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.10.2011r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.11.2011r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.12.2011r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.01.2012r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.02.2012r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.03.2012r. do dnia zapłaty,

- 7.000 zł od dnia 12.04.2012r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.05.2012r. do dnia zapłaty,
- 7.000 zł od dnia 12.06.2012r. do dnia zapłaty,

oraz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że strony zawarły w dniu 11.04.2011r. na czas nieoznaczony ustną umowę najmu, na mocy której powódka wynajęła pozwanemu będący jej własnością ciągnik siodłowy M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a pozwany zobowiązał się do zapłaty czynszu w wysokości 7.000 zł miesięcznie, płatnego do 11 każdego miesiąca. Powódka dodała, że w tym samym dniu strony zawarły umowę sprzedaży przedmiotowego ciągnika siodłowego, na podstawie której pozwany sprzedał powódce wspomniany pojazd za cenę 36.000 zł i zachował go w swoim władaniu jako posiadacz zależny w oparciu o umowę najmu. Dalej powódka stwierdziła, że pozwany w okresie trwania umowy najmu uiszczył tytułem czynszu jedynie kwotę 7.000 zł w dniu 05.06.2011r. oraz później dodatkowo kwotę w wysokości 800 zł. Wobec nie wywiązywania się przez pozwanego z umowy, powódka pismem z 13.03.2012r. wypowiedziała przedmiotową umowę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął 30.04.2012r. Jednocześnie powódka wezwała wówczas pozwanego do zapłaty zaległego czynszu oraz wydania pojazdu. Pozwany nie uiszczył zaległych kwot, jak i nie wydał powódce pojazdu.

Reasumując powódka wskazała, że dochodzi pozwem zapłaty zaległego czynszu za okres od czerwca 2011r. do kwietnia 2012r., oraz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ciągnika siodłowego w okresie maj-czerwiec 2012r. w wysokości dotychczasowego czynszu. Z ostrożności procesowej powódka dodała, że jeśli w opinii sądu strony nie zawarły umowy najmu, to uprawniona jest do dochodzenia zapłaty za bezumowne korzystanie ze wspomnianej rzeczy w okresie 06.2011r.-04.2012r., przy czym uznać należy, że pozwany jest posiadaczem w złej wierze.

W odpowiedzi na pozew M. G. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Pozwany zaprzeczył, aby sprzedał powódce ciągnik siodłowy M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Przyznał, że powódka znajdowała się w posiadaniu faktury VAT z wypisanymi danymi ciągnika siodłowego. Wyjaśnił przy tym, że podstawą wręczenia powódce faktury było swego rodzaju zabezpieczenie i poręczenie ewentualnych zobowiązań M. W. względem powódki, a wynikających z faktu rozvodu i stosownych rozliczeń majątkowych. Powód wskazał, że zna powódkę i jej byłego męża M. W.. Dalej pozwany wskazał, że od października 2010r. przekazywał co miesiąc na prośbę M. W. kwoty pieniężne powódce w wysokości do nawet 9 tys. zł. Stanowiły one systematyczne wsparcie dla powódki wynikające z faktu rozvodu powódki z M. W. i związane były z wzajemnymi rozliczeniami tych ostatnich. Pozwany podniósł, że powódka nie miała podstaw, aby wypisać znajdującą się w jej posiadaniu fakturę VAT, gdyż nie istniały jakiegokolwiek nierozliczone zobowiązania M. W. względem powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. G. prowadzi działalność gospodarczą (...)M. G.z siedzibą w G.. Od 2008r. zatrudnia M. W., na podstawie umowy o pracę. Ściśle z nim współpracuje, jest dla pozwanego ważnym pracownikiem. Pozwany pozostawał także w stosunkach koleżeńskich z powódką.

Pozwany zawarł z powódką, w ramach prowadzonej przez nią oraz jej matkę działalności gospodarczej związanej z transportem, umowę dzierżawy samochodu ciężarowego - ciągnika siodłowego M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Następnie, w 2009r., kupił go od powódki, która zakończyła prowadzenie działalności gospodarczej z matką. Pojazd został zarejestrowany na nazwisko pozwanego. Pozwany wykorzystywał pojazd w ramach swojego przedsiębiorstwa.

Powódka I. W. oraz M. W. byli małżeństwem. Mieszkali w G.. W 2010r. doszło do pogorszenia ich pożycia małżeńskiego, a od października 2010r. pozostawali w faktycznej separacji – powódka wyjechała z dzieckiem do J.. Ostatecznie rozwiązali małżeństwo poprzez rozwód.

Małżonkowie przy rozstaniu ustalili wzajemne rozliczenia majątkowe. Zgodnie z nimi M. W. miał przekazać powódce kwotę około 30.000 zł. Małżonkowie W., za zgodą pozwanego M. G., ustalili, że w razie nie wywiązania się przez M. W. z tych ustaleń powódka będzie mogła przejąć na własność ciągnik siodłowy M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W tym celu została jej wręczona, w nieustalonym terminie, faktura VAT opatrzona podpisem pozwanego. Powódka została w niej wskazana jako nabywca tego samochodu, za cenę 30.000 zł netto (36.000 zł brutto). Na fakturze nie wpisano daty sprzedaży. Data 11.04.2011 została wpisana przez powódkę w nieustalonym terminie.

Umówiona kwota została przekazana powódce za pośrednictwem rachunku bankowego pozwanego w 2010 i 2011 roku.

(faktura k. 12; przelewy k.13,14; dowodu rejestracyjnego k.39-40, 56-60; oryginał faktury k.110; zeznania świadka M. W. z 15.05.2013r., 00:02:04-00:24:37; przesłuchanie powódki z 15.05.2013r. 00:24:37-31:40, 50:37-50:50; przesłuchanie pozwanego z 15.05.2013r., 01:05:29-01:29:05)

W kwietniu 2011r. powódka skontaktowała się z pozwanym. Była zainteresowana zakupieniem od niego samochodu ciężarowego – chłodni. Jako nabywca miał być wskazany – (...) I. W., M. J. z siedzibą w G..

Pozwany zgodził się na sprzedaż, nie wykorzystywał przedmiotowego samochodu do prowadzenia działalności gospodarczej.

W dniu 11.04.2011r. pozwany sprzedał (...)I. W., M. J.w G.samochód ciężarowy I.nr rej. (...)za cenę 20.000 zł brutto. W związku ze sprzedażą wystawiona została faktura VAT nr (...)z 11.04.2011r. podpisana przez pozwanego, gdzie jako nabywcę wskazano (...)I. W., M. J.w G.. Zawarcie umowy miało miejsce w G., przekazanie faktury nastąpiło na stacji benzynowej. Zakupiony samochód został zabrany z bazy pozwanego i przewieziony do J.. Sprzedaż samochodu została odnotowana w rejestrze sprzedaży przedsiębiorstwa pozwanego.

(faktura VAT nr (...) z 11.04.2011r. k.77; rejestr sprzedaży k.61-65; zeznania świadka M. W. z 15.05.2013r., 00:02:04-00:24:37; przesłuchanie pozwanego 01:05:29-01:30:34)

Pozwana nie wykorzystywała zakupionego samochodu I. (...) nr rej. (...) do prowadzenia działalności gospodarczej. Sprzedała go w dniu 20.06.2012r. J. B. za cenę 3.500 zł.

(faktura VAT nr (...) k. 79; przesłuchanie powódki 00:35:46-00:35:57, 00:36:17-00:36:27)

Powódka skierowała do pozwanego pismo z 13.03.2012r., w którym wypowiedziała pozwanemu umowę najmu ciągnika siodłowego M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał 30.04.2012r. oraz wydania pojazdu i wezwała go do zapłaty kwoty 62.200 zł tytułem zaległego czynszu wraz z odsetkami od zaległych kwot.

Powódka ponowiła swoje wezwanie pismem z 25.05.2012r., wzywając o zapłatę kwoty 83.200 zł tytułem zaległego czynszu.

(wezwanie k.15, oświadczenie k.17, wezwania k. 18-19)

Pozwany nie zagregował na pisma powódki.

(okoliczność bezsporna)

Faktura VAT wręczona powódce w związku z rozliczeniami małżonków W. oraz faktura VAT wystawiona w związku ze sprzedażą samochodu I. (...) nr rej. (...) zostały wypełnione tym samym charakterem pisma, za wyjątkiem daty na fakturze dotyczącej ciągnika siodłowego M., która jest wpisana innym charakterem pisma. Faktury zostały wypełnione na różnych drukach. Tylko w fakturze dotyczącej samochodu I. został wpisany numer faktury.

Oprócz tego w posiadaniu powódki znajdowało się oświadczenie datowane na 11.04.2011r. opatrzone podpisem pozwanego oraz pieczętką o treści: „Oświadczam, iż w dniu 11.04.2011r. przekazałem firmie (...) (...)-(...) G(...), NIP (...) przy sprzedaży samochodów ciężarowych:

M. (...) (...) o numerze rejestracyjnym (...)

I. (...) nr rej. (...)

po jednym komplecie kluczyków.”

(faktura k. 12; oryginał faktury k.110; faktura VAT nr (...) z 11.04.2011r. k.77; oświadczenie k.78; oryginał oświadczenia k.109)

Sąd zważył, co następuje:

Powódka domagając się zapłaty na jej rzecz kwoty 90.200 zł podnosiła, że łączyła ją z pozwanym umowa najmu ciągnika siodłowego M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zawarta 11 kwietnia 2011r., na mocy której pozwany mógł korzystać z samochodu, za co miał uiszczać czynsz w wysokości 7.000 zł miesięcznie. Dodatkowo powódka wskazała, że w dniu zawarcia umowy nabyła ten pojazd od pozwanego za cenę 36.000 zł. Ewentualnie powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z przedmiotowego pojazdu. Zatem powódka wywodziła swoje żądania z art. art. 659 § 1 k.c. oraz art. 224 k.c. i art. 225 k.c.

Pozwany zaprzeczył, aby sprzedał samochód powódce, a następnie zawarł z nią umowę najmu sprzedanego ciągnika siodłowego.

Zatem na powódce ciążył, na zasadzie art. 6 k.c., obowiązek wykazania, że w istocie sporne umowy zostały zawarte, co czyniłoby zasadnym jej żądanie zapłaty przez pozwanego spornej kwoty.

W ocenie Sądu powódka nie sprostała temu obowiązkowi, a zaoferowane przez nią dowody budzą wątpliwości, co do ich wiarygodności. Zdaniem Sądu, między stronami nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży ciągnika siodłowego, jak i umowy najmu. Poważne wątpliwości budzi prawdziwość twierdzeń powódki i wnioskowanych przez nią świadczeń w zakresie okoliczności w jakich miało dojść do zawarcia spornych umów.

Bezspornie pozwany prowadzi działalność gospodarczą w postaci firmy (...), w której wykorzystywał (i czyni to nadal) ciągnik siodłowy M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zakupiony od powódki w 2009r. Powódka nie wykazała, aby w kwietniu 2011r. pozwany miał trudności finansowe, które zmusiłyby go do wyzbycia się części posiadanej floty. Nie sposób uwierzyć, aby pozwany przystał na sprzedaż powódce spornego pojazdu, skoro wykorzystywał go w swojej firmie transportowej, a co więcej, w kilka dni później, zakładając, że doszło do sprzedaży za cenę 36.000 zł, wynajął ten sam pojazd od powódki za odpłatnością 7.000 zł miesięcznie. Byłoby to jednak ekonomicznie nieopłacalne dla pozwanego. Co więcej, sama powódka w toku przesłuchania, sprzecznie z tym co zawarła w pozwie, wskazała, że czynsz został ustalony na 3,5 tys. zł, a pozostała kwota miała być rekompensatą za sprzedaną jej przez pozwanego chłodnię, która była w złym stanie technicznym. Już te fakty podważają twierdzenia powódki, co do rzekomej sprzedaży i wynajęcia spornego pojazdu. Gdyby w istocie doszło do zawarcia tychże umów, to powódka nie miałaby problemu z wskazaniem warunków na jakich zawarta została umowa najmu.

Jednakże to nie wszystkie wątpliwości, które nasuwają się w związku z przesłuchaniem powódki. Twierdziła ona, że nabyła dwa samochody (chłodnię i ciągnik siodłowy), ponieważ zamierzała rozpocząć działalność gospodarczą – w ramach współpracy z siecią (...) na (...). Skoro miała jasno sprecyzowane plany co do wykorzystania pojazdów

i wydatkowała na ich zakupienie łącznie 56.000 zł, z jakich powodów w kilka dni po zakupie ciągnika siodłowego miałyby go przekazywać z powrotem pozwanemu? Wszak niweczyłoby to jej plany zawodowe. Powódka w żaden racjonalny sposób nie wyjaśniła tej kwestii.

Oprócz tego powódka wskazała, że pozwany zadzwonił do niej z pytaniem, czy nie zakupi od niego samochodów, co wiązała z jego trudną sytuacją finansową (już tylko na marginesie Sąd zauważył niezwykłą zbieżność planów zawodowych powódki z telefonem pozwanego proponującym jej zakup samochodów). Z kolei ponowne przekazanie ciągnika pozwanemu powódka tłumaczy faktem, iż nie był w stanie poradzić sobie z przewozem towarów w ramach swojej firmy, z czego wnioskować należy, że miał dużo zleceń, a firma przyniosła zyski. To kolejna z niekonsekwencji w przesłuchaniu powódki.

Wątpliwości budzą także okoliczności przewiezienia samochodów z G. (gdzie pozwany prowadzi działalność), do J.. Powódka utrzymywała, że znalazła za pośrednictwem internetu kierowcę, który miał sprowadzić oba zakupione samochody z G. do J.. Nie sposób uwierzyć, aby osoba, która od kilku lat zajmowała się prowadzeniem firm transportowych poszukiwała w internecie osoby do jednorazowego przewozu samochodów.

Kolejne wątpliwości dotyczą dokumentu faktury z wypisanymi danymi ciągnika siodłowego M. (...)o numerze rejestracyjnym (...), a także różnic pomiędzy tą fakturą, a dotyczącą chłodni (...). Skoro oba samochody miały być wykorzystywane w działalności gospodarczej powstaje pytanie, dlaczego faktura dotycząca samochodu chłodni (...)została wystawiona na nabywcę: (...), pod która to nazwą powódka prowadziła działalność gospodarczą wraz z bratem, zaś faktura dotycząca ciągnika siodłowego M.wystawiona została na jej imię i nazwisko. Nieprzekonujące są twierdzenia powódki o wystawieniu łącznie 4 faktur (dwie na „firmę” i dwie na osobę prywatną). Wszak skoro samochody miały być zakupione w związku z działalnością gospodarczą, a powódce zależało na zwrocie podatku Vat z tytułu ich zakupu, dopilnowałaby tego, żeby pomyłkowo wydana pozwanemu przez jej brata faktura dotycząca ciągnika siodłowego M., która opiewała na firmę, została jej przez pozwanego zwrócona (ewentualnie sporządziliby kolejną fakturę i przekazał ją powódce). Wszak nie byli dla siebie osobami obcymi, dobrze się znali, a w kwietniu 2011r. pozostawali jeszcze w dobrych stosunkach. Ponadto powódka nie uwiarygodniła w żaden sposób swoich twierdzeń, choćby poprzez okazanie drugiej faktury dotyczącej samochodu I., wypisanej na „osobę prywatną”.

Ponadto, skoro jak twierdzi powódka, w dniu 11.04.2011r. sprzedane zostały łącznie dwa samochody, dlaczego faktury, poza wspomnianą osobą nabywcy, różnią się także wyglądem (wypełnione zostały na różnych drukach) jak i tym, że numer faktury widnieje tylko na tej dotyczącej samochodu I.. Ponadto z oryginału faktury dotyczącej ciągnika siodłowego M. wyraźnie wynika, że data nabycia wypełniona została przez inną osobę, niż pozostała jej treść. W toku przesłuchania powódka wskazała, że to ona wpisała na fakturze datę 11.04.2011r., bo jak tłumaczyła, „Datę wpisywałam ja na fakturze, kiedy pozwany do mnie zadzwonił, to ja jeszcze nie wiedziałam, kiedy przyjadę i dlatego była wypełniona faktura bez daty. Dopiero na stacji ta data została przeze mnie wpisana” – przesłuchanie powódki z dnia 15.05.2013r. Powstaje pytanie, dlaczego faktura dotycząca samochodu I. została w całości wypełniona tym samym pismem łącznie z datą? Gdyby w istocie oba pojazdy zostały sprzedane w dniu 11.04.2011r., to faktury byłyby tego samego rodzaju, opiewały bądź to na osobę fizyczną, bądź na firmę, a daty zostałyby wpisane przez tą samą osobę. Powódka nie wyjaśniła w sposób logiczny i spójny, skąd wynikały wskazane różnice.

Odnosząc się do zeznań zawnioskowanych przez powódkę świadków, to żaden z nich nie był obecny przy dokonywaniu jakichkolwiek ustaleń odnośnie zawarcia między stronami umów sprzedaży i najmu, wysokości czynszu, a ich relacje w tym zakresie pochodzą wyłącznie od powódki. Świadczenie ci nie podali w istocie żadnej konkretnej wiedzy dotyczącej łączących strony umów i udzielali jedynie ogólnikowych i nieprecyzyjnych sformułowań. Nie sposób zatem uznać je za potwierdzające fakt zawarcia między stronami spornych umów. Szczególnie znamienne są zeznania brata powódki M. J., który nie był w stanie podać żadnych szczegółów dotyczących zakupionych pojazdów, mimo, że nabycie miało nastąpić na rzecz spółki (...), którą jednak prowadził z powódką. Mając na uwadze powyższe, Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom tychże świadków.

Wątpliwości wywołuje także fakt, że w pozwie i w piśmie procesowym powódki z dnia 15.02.2013r. (k. 72) wyraźnie wskazano, że po zawarciu umowy sprzedaży samochód M. pozostał w posiadaniu pozwanego, a powódce wydany został tylko samochód ciężarowy I.. Z kolei na rozprawie słuchani świadkowie jak i powódka twierdzili odmiennie, to jest, że samochód M. także został przewieziony do J., a następnie, po około 3 dniach zabrany przez pozwanego z powrotem do G..

Powstaje także pytanie, dlaczego powódka dopiero po upływie 9 miesięcy wezwała pozwanego do zapłaty zaległego czynszu i wypowiedziała mu umowę najmu. Wszak chodziło o niebagatelną kwotę 7.000 zł miesięcznie. Gdyby w istocie powódka była właścicielką samochodu M. z pewnością, co byłoby logiczne i racjonalne, znacznie wcześniej podjęłaby działania w celu odzyskania zaległych kwot, a przede wszystkim samego pojazdu.

Reasumując, zdaniem Sądu, powódka niejako post factum, na potrzeby sprawy sądowej, tworzyła wersję wydarzeń mającą uzasadnić jej roszczenia w stosunku do pozwanego, stąd jej relacja jest w wielu miejscach niespójna, wewnętrznie sprzeczna i nielogiczna (także w zakresie tego czy powódka w dacie zawarcia umowy prowadziła działalność gospodarczą, czy też nie – początkowo twierdziła, że wyrejstrowała wcześniej działalność, a na dalsze pytania sądu stwierdziła, że jednak ją prowadziła), co omówiono powyżej. Wydaje się, że sprawa ta jest pokłosiem późniejszych nieporozumień między powódką i jej byłym mężem.

Zaznaczenia wymaga, że przedstawione przez powódkę dokumenty w postaci faktury VAT (k. 110) oraz oświadczenia z dnia 11.04.2011r. (k. 109), wobec przedstawionych wyżej wątpliwości, nie były wystarczające do wykazania, iż doszło do zawarcia między stronami w dniu 11.04.2011r. umowy sprzedaży samochodu M..

Dokumenty te mają charakter prywatny i stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Z art. 245 k.p.c. wynika domniemanie, że oświadczenie (woli lub wiedzy) zawarte w dokumencie prywatnym pochodzi od osoby, która ten dokument podpisała. Dokumenty prywatne natomiast nie korzystają z domniemania zgodności treści dokumentu z prawdą i na tym polega podstawowa różnica ich mocy dowodowej w stosunku do dokumentów urzędowych. Jak zasadnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31 stycznia 2013r., I ACa 720/12, LEX nr 1289358 - baza Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych <http://orzeczenia.ms.gov.pl>, „Na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentom. Wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego, czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana. Nigdy zatem faktura VAT nie będzie wyłącznym dowodem uzasadniającym roszczenie. Może ona jedynie wskazywać na zawarcie przez strony ustnej umowy. Jednak treść takiej umowy oraz jej wykonanie przez strony zawsze musi zostać wykazane dodatkowymi dowodami. W tym kontekście oczywistym jest, że sama faktura nie jest źródłem stosunku cywilnoprawnego. Chcąc udowodnić przed sądem zasadność dochodzonego roszczenia wierzyciel musi więc wykazać zawarcie oraz treść umowy i spełnienie przez siebie świadczenia. Okoliczności te nie wynikają bowiem bezpośrednio z treści faktury VAT.”

W sprawie bezsporne było, iż pozwany opatrzył swoim podpisem fakturę dołączoną do akt bez wpisanej daty, jednakże powódka nie wykazała, aby było to związane z zawarciem przez strony umowy sprzedaży spornego samochodu. W tym zakresie Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanego, że faktura ta stanowiła swego rodzaju zabezpieczenie (nieskodyfikowane, niemniej dozwolone w ramach swobody umów) roszczeń powódki w stosunku do jej byłego męża M. W.. Zarówno z jego zeznań, jak i przesłuchania powódki wynika, że byli małżeństwem, a od października 2010r. pozostawali w separacji. W związku z separacją i późniejszym rozwodem małżonkowie ustalili, co przyznała także i powódka w toku przesłuchania, że w ramach rozliczenia M. W. przekaże powódce około 30.000-40.000 zł. Nie było także sporne, że M. W. jest zatrudniony u pozwanego od 5 lat (określił siebie jako cichego wspólnika). W tym kontekście za wiarygodne uznać należało twierdzenia pozwanego, że faktura wystawiona została na prośbę ówczesnego małżonka powódki, co tłumaczy brak wpisanej daty oraz numeru faktury, jak i to, że wystawiona była na osobę prywatną, a nie firmę i którą powódka mogła wypełnić w razie braku spłaty na jej rzecz umówionej kwoty. Wersję pozwanego potwierdza także dokument w postaci wydruku z rachunku powódki (k. 13-14), gdzie począwszy od marca 2011r. opisane są przelewy z rachunku pozwanego na łączną kwotę ponad 25.000 zł. Niewiarygodne są przy tym

twierdzenia powódki, że kwoty te zostały przekazane jej jako zwrot wcześniej udzielonych przez nią pozwanemu pożyczek. Z przedstawionego przez nią wydruku wynika, że pieniądze były przekazywane wyłącznie na jej rachunek (rachunek firmy (...)) którym się posługiwała), nigdy z jej rachunku na konto pozwanego. Powódka przyznała, że umówiona kwota została jej przekazana, a zatem nie była ona uprawniona do uzupełnienia faktury i wywodzenia z tego tytułu praw do samochodu M..

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu pozwany wykazał, że oświadczenie z dnia 11.04.2011r., choć niewątpliwie zostało opatrzone podpisem pozwanego, w zakresie w jakim mowa w nim o sprzedaży (...) nie odpowiada rzeczywistości. Wszak, co przedstawiono wyżej, do takiej transakcji w ogóle nie doszło, a przedmiotem sprzedaży był wyłącznie samochód I.. Pismo to w ocenie Sądu mogło stanowić część umowy łączącej małżonków W. i pozwanego, mogła także zostać wykorzystana pusta kartka z podpisem powoda i jego pieczęcią. Niemniej, w kontekście dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, przedmiotowe oświadczenie nie może być poczytywane za dowód potwierdzający zawarcie między stronami umowy sprzedaży pojazdu marki M.. Innymi słowy, w zakresie w jakim wskazywało na nabycie przez powódkę samochodu M. od pozwanego, nie odpowiadało prawdzie. Ponadto, gdyby w istocie doszło do sprzedaży obu samochodów na podstawie ustnej umowy sprzedaży, powódka zarejestrowałaby oba pojazdy na swoje nazwisko (ewentualnie (...)), co potwierdzałoby jej prawo własności do nich. Uczyniła tak jednakże tylko w przypadku chłodni (tak wskazano w piśmie powódki z 15.02.2013r.). Jak wynika z dowodu rejestracyjnego pojazdu M. jest on zarejestrowany na pozwanego, co również przekonuje, że nie był on przedmiotem umowy sprzedaży, czy też innej, na podstawie której przeniesione zostało prawo jego własności na powódkę. Oprócz tego, wbrew twierdzeniom powódki z pisma 15.02.2013r., w rejestrze sprzedaży firmy pozwanego uwidoczniiona jest transakcja sprzedaży samochodu I., nie ma natomiast wyszczególnionej sprzedaży samochodu M.(k. 65).

Reasumując, stwierdzić należało, że powódka nie wykazała, aby między stronami doszło do zawarcia w dniu 11.04.2011r. umowy sprzedaży ciągnika siodłowego M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wobec tego nie sposób przyjąć, aby powódka wynajęła pozwanemu w tym samym dniu tenże pojazd.

Nie zasługiwały zatem na uwzględnienie żądania powódki wywodzone z mającej łączyć strony umowy najmu, w zakresie zapłaty zaległego czynszu przez pozwanego (art. 659 § 1 k.c.), jak i żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy (art. 224 k.c. i art. 225 k.c.). Byłyby one uzasadnione, w razie wykazania przez powódkę, po pierwsze, że jest właścicielką spornego samochodu, a po drugie, że wynajęła pozwanemu przedmiotowy pojazd, z którego bezumownie korzystał po rozwiązaniu umowy najmu, czemu nie sprostала.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo, co znalazło wyraz w punkcie I sentencji wyroku.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki z biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wysokości należnego czynszu za najem ciągnika siodłowego. Przeprowadzenie tego dowodu byłoby istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w razie ustalenia, że strony łączyła umowa najmu, a po jej rozwiązaniu powód bezumownie korzystał z rzeczy. Niemniej w okolicznościach sprawy dopuszczenie tego dowodu było zbędne i prowadziłoby jedynie do wydłużenia postępowania.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powódka przegrała proces w całości, zatem Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł, w tym 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U.2013.461 j.t.) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.